



Drodzy Przyjaciele Jezusa Chrystusa i naszych karmelitańskich misji!

Jerozolima była pogrążona we śnie, spowita mrokiem i ciszą, gdy w ciemności nocy, bezgłośnie, powstał z martwych nasz Pan Jezus Chrystus Ukrzyżowany! *Wstał, przeniknął skalne mury Bóg wszelkiego stworzenia!* Tamtego poranka zabłysło światło Boskiego Życia, o wiele silniejsze niż blask słoneczny, silniejsze niż budzący się dzień i potężniejsze niż jakiekolwiek inne światło. Tamtego poranka zajaśniał blask Chrystusa Zmartwychwstałego.

Blask Zmartwychwstałego Jezusa to światło nadziei, to dar nowego życia, to dar Ducha Świętego, który dalej prowadzi Jego dzieło i dopełnia wszelkiego uświęcenia! Jezus żyje i działa dziś! Głosi Ewangelię, uzdrawia i uwalnia, czyni cuda i przemienia nasze serca! Ta nadzieja „zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5).

Niech więc światło Jezusa Zmartwychwstałego rozprasza ciemności naszego serca i umysłu, niech rozpala w nas wielkie pragnienie nieba, niech przez swoje święte i chwalebne Rany strzeże nas od złego i zachowuje w łasce Chrystus Pan, albowiem do Niego należy czas i wieczność, Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Przyjmijcie moi Drodzy w darze nie tylko modlitwę i błogosławieństwo Boże, lecz także zharmonizowany opis wielkanocnego poranka złożony z czterech Ewangelii. Niech te Słowa Ewangelii zgładzą nasze grzechy i napełnią nas na nowo mocą Ducha Świętego! Alleluja! Amen. Wesołych Świąt Wielkiej Nocy!

O. Jan Ewangelista OCD

CUD ZMARTWYCHWSTANIA JEZUSA CHRYSTUSA

Mt 28,1-15; Mk 16,1-11; Łk 24,1-12; J 20,1-18

1^A po upływie szabatu, pierwszego dnia po szabacie, w pierwszy dzień tygodnia, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena i

druga Maria matka Jakuba i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa.² A gdy słońce wzeszło, poszły, skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności.³ A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba i inne z nimi.⁴ Przyszły obejrzeć grób. A mówiły między sobą: Kto nam odsunie kamień od wejścia do grobu?⁵ Gdy wobec tego były bezradne, oto powstało wielkie trzęsienie ziemi.⁶ Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim.⁷ Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg.⁸ Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli. [Uciekli od grobu i szli do miasta].⁹ [A gdy niewiasty przybyły na miejsce] spojrzały i zauważyły, że kamień był już odsunięty, a był bardzo duży.¹⁰ Maria Magdalena natomiast widząc kamień odsunięty od grobu, [przerażona, że ciało Pana zabrano] pobiegła i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich:¹¹ Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono.¹² [W tym samym czasie pozostałe] niewiasty weszły do grobu.¹³ Nie znalazły tam ciała Pana Jezusa, natomiast ujrzały młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły.¹⁴ Anioł natomiast przemówił do niewiast: Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa z Nazaretu Ukrzyżowanego.¹⁵ Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał.¹⁶ I nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach.¹⁷ Przestraszone, pochylili twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych?¹⁸ Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei:¹⁹ Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie.²⁰ Idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie.²¹ Oto, co wam powiedziałem: Idzie przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział.²² One wyszły i uciekły od grobu; ogarnęło je bowiem zdumienie i przestach. Nikomu też nic nie oznajmiły [w tym czasie], bo się bały.²³ [Natomiast na słowa Marii Magdaleny, która powiedziała: zabrano Pana,] wybrał się Piotr i ów drugi uczeń i szli obaj do grobu.²⁴ Jednakże Piotr pobiegł do grobu. [Ostatecznie] biegli do grobu obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu.²⁵ A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka.²⁶ Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim.²⁷ Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu.²⁸ Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył.²⁹ Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, /które mówi/, że On ma powstać z martwych.³⁰ Uczniowie zatem powrócili znowu

do siebie.³¹ Piotr wrócił do siebie, dziwiąc się temu, co się stało, [bo] schyliwszy się [do grobu], ujrzał same tylko płótna.³² A gdy kobiety były w drodze oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: Witajcie. One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon.³³ A Jezus rzekł do nich: Nie bójcie się. Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą.³⁴ Pośpiesznie więc oddaliły się i wróciły od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegły oznajmić to Jego uczniom.³⁵ Gdy [niewiasty] były w drodze [do uczniów], niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło.³⁶ Ci zebrali się ze starszymi, a po radzie dali żołnierzom sporo pieniędzy rzekli: Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdyśmy spali.³⁷ A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu. Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami i trwa aż do dnia dzisiejszego.³⁸ Maria Magdalena [natomiast powtórnie wróciła do grobu za Piotrem i Janem. Teraz] stała przed grobem płacząc. A kiedy /tak/ płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa - jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg.³⁹ I rzekli do niej: Niewiasto, czemu płaczesz? Odpowiedziała im: Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono.⁴⁰ Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus.⁴¹ Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?⁴² Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę.⁴³ Jezus rzekł do niej: Mario! A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: Rabbuni, to znaczy: Nauczycielu.⁴⁴ Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca.⁴⁵ Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego.⁴⁶ [W ten sposób] Jezus ukazał się Po swym zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia, najpierw Marii Magdalenie, z której wyrzucił siedem złych duchów.⁴⁷ Poszła więc Maria Magdalena oznajmiając uczniom, którzy byli z Nim, pogrążonym w smutku i płaczącym:⁴⁸ Widziałam Pana i powiedział mi: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, do Boga mego i Boga waszego.⁴⁹ Ci jednak słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie chcieli wierzyć.⁵⁰ A niewiasty, skoro przypomniały sobie słowa Jezusa i [nabrały odwagi] oznajmiły to wszystkim Jedenastu Apostołom i wszystkim pozostałym, że były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje.⁵¹ A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba; i inne z nimi.⁵² Lecz słowa te wydały im się cczą gadaniną, nie dali im wiary a nawet ich przeraziły.

Jezus ukazuje się dwom uczniom w Emmaus

Lk 24,13-49; J 20,19-23; Mk 16,12-14

² Potem Jezus ukazał się w innej postaci dwom z uczniów na drodze, gdy szli do wsi. ² Tego samego dnia, dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emmaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. ³ Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. ⁴ Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. ⁵ Lecz oczy ich były niejako na łańcuchu, tak że Go nie poznali. ⁶ On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. ⁷ A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało. ⁸ Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; ⁹ jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. ¹⁰ A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. ¹¹ Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, ¹² a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. ¹³ Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. ¹⁴ Na to On rzekł do nich: O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ¹⁵ Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? ¹⁶ I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ¹⁷ Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. ¹⁸ Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać z nimi. ¹⁹ Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. ²⁰ Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. ²¹ I mówili nawzajem do siebie: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? ²² W tej samej godzinie wybrali się i **powrócili** do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, ²³ którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. ²⁴ Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba. ²⁵ W końcu Jezus ukazał się **samym Jedenastu**. ²⁶ Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam, gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, ²⁷ gdy siedzieli za stołem i gdy rozmawiali o tym [wszystkim co się wydarzyło], przyszedł Jezus. ²⁹ On sam stanął pośród nich. Stanął pośrodku

rzekł do nich: Pokój wam! ³⁰ Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. ³¹ Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? ³² Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. ³³ A to powiedziawszy, przy tych słowach, pokazał im swoje ręce i bok i nogi. ³⁴ Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia? ³⁵ Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ³⁶ Wziął i jadł wobec nich [a resztki odłożył]. ³⁷ I wyrzucał im brak wiary i upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ³⁸ Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. ³⁹ A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ⁴⁰ Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ⁴¹ Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ⁴² Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. ⁴³ Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma. I rzekł do nich: Tak jest napisane: ⁴⁴ Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. ⁴⁵ Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca.